

**Czyta: #TataMariusz**



# Paweł Gotuch

## Zwiędte liście

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



**Czyta:**  
**#TataMariusz**

Tato, co tam zapisujesz?

Wiersz ułożyć znów próbuję.

Jak Ci idzie?

Mam dylemat.

Nie wiem jaki podjąć temat.

Ale wiesz co? Może... może...

Z tej rozmowy wierszyk stworzę.

Starczy tylko ją zrymować.

A jak padną brzydkie słowa?

To... je zmienię oczywiście.

A jak zmienisz „zwiędłe liście”?

Że co proszę!? Niebawale!

Ja się chyba przestyszałem!

To jest nie do pomyślenia!

Skąd znasz takie określenia?!

Pewnie od tych obiboków,

Co się kręcą wokół bloku.

Albo usłyszałeś w szkole.

Wiem! To ten niegrzeczny Olek!

Przecież sama jego mina

Świadczy o tym, że przeklina.

To się może zdarzać... komuś,

Ale żeby u nas w domu

Się wyrażać tak soczyście?!

No, doprawdy ZWIĘDŁE LIŚCIE!!!

